

Sygn. akt IV CSK 379/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa J.G.

przeciwko S.S.

oraz z powództwa wzajemnego S.S.

przeciwko J.G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 stycznia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda - pozwanego wzajemnie

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 30 października 2019 r., sygn. akt V ACa 527/19,

**1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**

**2) zasądza od powoda - pozwanego wzajemnie na rzecz  
pozwanego - powoda wzajemnego kwotę 5.400 (pięć tysięcy  
czterysta) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania

w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wtedy może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Pozwany wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), które przedstawił w formie pytania: „czy fakt wytoczenia powództwa o roszczenie, dochodzone na podstawie wezwania do próby ugodowej przed zakończeniem postępowania >>ugodowego<< świadczy o tym, że wezwanie to służy wyłącznie przerwaniu biegu przedawnienia i jako takie biegu tego nie przerywa”.

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wskazania na problem o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie i wymagający pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których ono powstało. Zagadnienie powinno być ponadto „istotne” z uwagi na wagę problemu interpretacyjnego, którego dotyczy dla systemu prawa. Skoro jednak skarga kasacyjna jest wnoszona w konkretnej sprawie, to zarówno charakter rozpoznawanego roszczenia, jak i ustalony przez sądy *meriti* stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy byłby związany (art. 398<sup>3</sup> § 3 i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), musi pozostawać w związku z przedstawionym przez skarżącego zagadnieniem prawnym i pozwalać na jego rozstrzygnięcie.

Problem sformułowany przez pozwanego nie ma cech określonych wyżej, gdyż ma kazuistyczny, osadzony w realiach niniejszej sprawy charakter. Odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób należy zakwalifikować wezwanie do próby ugodowej i jakie przypisać mu znaczenie dla biegu terminu przedawnienia roszczenia dostarcza bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Przypomniął je Sąd Najwyższy w wydanym w niniejszej sprawie wyroku

z 28 czerwca 2019 r., IV CSK 230/18. W kontekście okoliczności ustalonych w tej sprawie i sformułowanego w skardze kasacyjnej pozwanego zarzutu, że wezwanie powoda do próby ugodowej z 8 marca 2011 r. nie dotyczyło dochodzonego w niej roszczenia i nie odniosło wobec tego roszczenia skutku przerywającego bieg przedawnienia, Sąd Najwyższy przypomniał, iż w każdym przypadku - niezależnie od tego, czy jest to pierwsze zawezwanie do próby ugodowej czy kolejne - sąd jest zobowiązany do badania czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia oraz jaki jest jej rzeczywisty cel. Nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. W kontekście tych wymagań, Sąd Apelacyjny miał uzupełnić ustalenia co do tego, jaki był w okolicznościach sprawy rzeczywisty cel czynności powoda z 8 marca 2011 r., a w szczególności czy zmierzała ona bezpośrednio do dochodzenia roszczenia objętego pozwem głównym, czy jedynie do wydłużenia okresu zaskarżenia wierzytelności przez przerwanie biegu przedawnienia, skoro powód jeszcze przed wyznaczeniem terminu posiedzenia pojednawczego i zajęciem stanowiska przez pozwanego wniósł pozew w rozpoznawanej sprawie. Zbadawszy sprawę w oznaczonym wyżej zakresie, Sąd Apelacyjny sformułował wniosek, że skoro powód nie był zainteresowany wynikiem postępowania ugodowego, gdyż przed jego zakończeniem wniósł pozew w niniejszej sprawie, to wezwanie nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczenia. W ramach tego wniosku Sąd Apelacyjny odwołał się do modelu rozumowania wskazanego przez Sąd Najwyższy, który powinien towarzyszyć wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powód powołał się także na jej oczywistą zasadność (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.), mającą wynikać z błędnego oznaczenia terminu wymagalności kwoty 1.786.000 zł, dochodzonej przez powoda z odwołaniem się do uzgodnień poczynionych z pozwanym, które odzwierciedlone zostały w umowie sporządzonej 6 marca 2001 r. Trafnie wprowadził powód przytoczył ustalenie, z którego wynika, iż w tej umowie „strony postanowiły, że do dnia 31 stycznia 2002 r. kupujący zapłaci sprzedającemu kwotę 1.786.000 zł wraz z odsetkami”, ale nie uwzględnił, że rozliczenia stron,

a w szczególności tytuł, na podstawie którego mają być przeprowadzone, nie zamykały się w samej tylko umowie z 6 marca 2001 r., lecz były bardzo skomplikowane, co oddają ustalenia poczynione w sprawie. Niezależnie od brzmienia zacytowanego fragmentu umowy, sam powód w toku postępowania twierdził, że dochodzi w procesie roszczenia o zwrot nakładów poczynionych na gospodarstwo rolne współdzierzawione z pozwanym, gdy strony nie osiągnęły celu gospodarczego objętego uzgodnieniami. W wyroku z 24 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Toruniu, poczyniwszy m.in. przytoczone wyżej ustalenie, stwierdził, że strony definitywnie uregulowały wszystkie kwestie związane z łączącym je stosunkiem współdzierzawy i zakończeniem współpracy w umowie przedwstępnej z 6 marca 2001 r. Z uwagi na fakt, że powód nie wykonał umowy z 6 marca 2001 r. i wobec odstąpienia przez pozwanego od umowy dzierżawy, utracił roszczenie z niej. To stanowisko zaakceptował Sąd Apelacyjny w wyroku z 3 kwietnia 2014 r. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 października 2015 r. kwestię tę uznał za niedostatecznie zbadaną, za nazbyt lakoniczne uznając stanowisko, że powód po niewątpliwym odstąpieniu od umowy z 6 marca 2001 r. nie tylko utracił roszczenia z niej wynikające ale i wszelkie inne, które w ustalonych okolicznościach mogły powstać. Także w wyroku z 23 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny oznaczył termin wymagalności roszczenia powoda na 9 marca 2001 r., jako na dzień, gdy strony zakończyły współpracę, przyjęły sposób rozliczenia czynionych przez siebie wydatków (k. 1462). Powód także w poprzednio prowadzonym postępowaniu kasacyjnym, kwalifikował dochodzone roszczenie jako bezterminowe, a moment jego wymagalności oznaczał na 9 marca 2001 r. (k. 1675), nie zaś na 31 stycznia 2002 r., a o tej dacie, jako możliwym terminie wymagalności wspominał w piśmie z 10 kwietnia 2018 r. (k. 1752). Sąd Najwyższy w wyroku z 28 czerwca 2019 r. uznał, że postanowienia umowy z 9 marca 2001 r. wymagają pogłębionej analizy w związku z potrzebą odpowiedzi na pytanie, jakie rodzaje roszczeń, w jakich okolicznościach miały na jej podstawie powstać, co w dalszej perspektywie wiąże się z koniecznością stwierdzenia także, w jakim terminie roszczenia te mogły być wymagalne. Sąd Apelacyjny do tych wskazań Sądu Najwyższego się zastosował i wyjaśnił, z jakiego powodu nie przyjął stanowiska powoda o wymagalności jego roszczenia z dniem 31 stycznia 2002 r.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wiąże się z ewidentną i widoczną już na pierwszy rzut oka wadliwością zaskarżonego orzeczenia, której stwierdzenie nie wymaga prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Istotne jest jednak i to, by zarzucane sądowi naruszenie prawa spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia i do istnienia takiego związku między wytykanym uchybieniem, a wynikiem postępowania w sprawie powinien zmierzać skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skonfrontowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z uzasadnieniem wniosku powoda o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie potwierdza jego tezy o występowaniu w sprawie przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398 § 2 k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.), orzeczono jak w sentencji.

as]

ke